Dziś wielkie ... w Zagłębiu

Cena egz. 10 gr.

# KU... ...R ZACHODNI

»ISKRA«

..OK XXIX — Wtorek 20 września 1938 r. — Nr. 258

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

... miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50



Nowe granice Czechosłowacji

# Londyn radzi Pradze oddanie Sudetów Rzeszy

## Podział Czechosłowacji jest nieunikniony

LONDYN, 19.9. (tel. wł.) Posiedzenie Rady gabinetowej, jakie rozpoczęto się o godz. 11-ej pod przewodnictwem premiera Chamberlaina, trwało przeszło dwie godziny.

Jak z kół dobrze poinformowanych donoszą, Rada gabinetowa zatwierdziła decyzje, **powzięte przez ścisły komitet ministerialny.**

Ponowny wyjazd premiera Chamberlaina do Niemiec nastąpi prawdopodobnie w środę 21 bm.

Rezultat dzisiejszych obrad Rady gabinetowej zostanie przedłożony rządowi czechosłowackiemu za pośrednictwem posła brytyjskiego w Pradze.

PLAN LONDYŃSKI

PRAGA, 19.9. (tel. wł.) Dziś o godz. 14-ej prezydent dr. Benesz przyjął posła angielskiego w Pradze Newtona, **który wręczył mu notę brytyjską, zawierającą ostatnie propozycje angielsko-francuskie, objęte t. zw. „planem londyńskim“.**

Plan ten przewiduje:

**1) odstąpienie terenów, zamieszkanych w większości przez Niemców, Rzeszy niemieckiej;**

**2) neutralizację Czechosłowacji i skreślenie czechosłowackich zobowiązań monetarnych wobec Francji i Rosji, utrzymanie francuskich i rosyjskich zobowiązań w sprawie obrony nowych granic czechosłowackich;**

**3) przystąpienie Anglji i Francji do nowego paktu gwarancyjnego z równymi zobowiązaniami Francji i Rosji Sowieckiej.**

Następnie prezydent Benesz przyjął posła francuskiego De la Croix, który przedstawił francuski punkt widzenia na sprawę.

Gabinet czechosłowacki obradował dzisiaj kilkakrotnie przez cały dzień pod przewodnictwem prezydenta Benesza. Na posiedzeniu tym dyskutowano nad planem londyńskim. Narady w tej sprawie nie zostały jeszcze zakończone.

Jak jednak słychać, **rząd nie chce przyjąć tych propozycji, jako ostatecznych, lecz pragnie by stanowiły one podstawę do dalszych rozmów z Anglją i Francją.**

# Rząd francuski całkowicie

## podziela plan londyński

PARYŻ, 19.9. PAT. Posiedzenie Rady ministrów, odbyte w pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta Lebrun, zakończyło się o godz. 12-ej po półtoragodzinnych naradach. Po posiedzeniu min. Sarraut doręczył prasie następujący komunikat:

„Premier Daladier i minister spraw zagranicznych Bonnet złożyli sprawozdanie z rozmów, przeprowadzonych w Londynie, **przedstawiając warunki, w jakich zawarte zostało porozumienie z rządem W. Brytanii. Rada ministrów jednomyślnie zatwierdziła stanowisko, zajęte przez Daladiera oraz wysuwane w porozumieniu z rządem W. Brytanji projekty rozwiązania aktualnych zagadnień.**

Jesteśmy zmobilizowani

# Cała Polska jest z Wami...

W chwili, gdy wypadki biegną z zawrotną szybkością, społeczeństwo polskie

**jest już wewnętrznie zmobilizowane dookoła sprawy rodaków naszych zza Olzy.**

Dawnie aktualne zabrzmiały w ustach naszych słowa hymnu narodowego, odśpiewanego przez obecnych na zakończenie zgromadzenia w Filharmonii warszawskiej:

**„co nam obca przemoc wzięła, mocą odbierzemy“.**

**Mocą** — nie koniecznie oręża. Pomimo groźnej sytuacji obecnej, nie należy tracić nadziei, że znajdzie się jednak sposób pokojowego załatwienia problemu Czechosłowacji i walczących o prawy stanowienia o sobie jej mniejszości narodowych, a więc i ludności polskiej i odwiecznie polskiej ziemi, którą nam „obca przemoc wzięła“.

Moc Narodu Polskiego wyrazić się winna nie koniecznie w przedsięwzięciach orężnych, ale w postawie moralnej, w jednolitej woli, jasnej dla świata całego.

Rodacy nasi za Olzą zrozumieją, że choć Polska zajęta jest obecnie sprawami wewnętrznymi, w których wybory do Sejmu i Senatu są bardzo ważnym etapem, to jednak Polska cała stoi przy nich, przy ich dążeniu do złamania dotychczasowego ucisku i do uzyskania pełnej możności stanowienia o swym losie.

**Trzy zebrania przedwyborcze, jakie odbyły się z ramienia Obozu Zjednoczenia Narodowego, stanowią inaugurację akcji wyborczej w kraju.**

Powinny one nadać ton całej akcji. Był to ton poważny, niemal uroczysty. Zgromadzone w salach tysiące wyborców, jak gdyby czuły, że wybory obecne odbywają się „w chwili wielkiej, osobliwej“, że ważą się losy rodaków naszych za Olzą i prastarej ziemi piastowskiej.

Poczucie ważności chwili wytworzyło wśród zebranych na wiecach nastrój powagi, dalekiej od zwykłego przedwyborczego „harmideru“.

Pierwsze zgromadzenia przedwyborcze dają nadzieję, że akcja wyborcza upłynie w atmosferze spokoju i powagi, jak tego wymaga przeżywana chwila historyczna.

Zresztą nie tylko w stolicy. Wiece także odbyły się w kraju m. in. w Katowicach i Cieszynie.

Legion Niemców sudeckich w akcji bojowej

# Krwawe walki na granicy czesko-niemieckiej

## Cudzoziemcy opuszczają Pragę

BERLIN, 19.9. (tel. wł.) Urzędowe komunikaty rządu praskiego, dostarczane korespondentom pism zagranicznych twierdzą, że w całym kraju panuje spokój. Natomiast uchodźcy, którzy wczoraj przedarli się przez granicę do Niemiec, informują, że rozszerzenie stanu wyjątkowego na całą Czechosłowację przyczyniło się do jeszcze większego podniecenia wśród ludności.

Wzdłuż całej granicy niemiecko-czeskiej

**co chwila słychać odgłosy strzałów karabinów ręcznych i maszynowych.** To strażnicy i żołnierze czescy ostrzeliwują uchodźców, przekradających się do Rzeszy. Podobna sytuacja jest według doniesień z Budapesztu również na granicy węgierskiej.

PIERWSZA POTYCZKA LEGIONU CZESKIEGO

Utworzony w sobotę legion ochotników sudeckich stoczył już pierwszą potyczkę z Czechami. W okolicy Asz oddział legionu zaatakował czeski posterunek celny.

**Po krótkiej walce, w której dwaj celnicy czescy zostali ranni, oddział wycofał się na terytorium niemieckie.**

O poważnej sytuacji w Czechosłowacji świadczy m. in. fakt, że rodziny Anglików, zamieszkałych w Czechosłowacji, opuszczają Pragę. Wczoraj wyjechała m. in. lady Runciman oraz członkowie rodzin urzędników poselstwa brytyjskiego.

Dzienniki zagraniczne nadchodzące do Pragi są stale konfiskowane i to nie tylko niemieckie, ale nawet angielskie i francuskie.

Konrad Henlein bawił w ciągu dnia wczorajszego ponownie w przebraniu na terytorium Czechosłowacji i przeprowadzał rozmowy dotyczące organizacji korpusu ochotniczego. (Piszemy o tym na str. 3-ej).

Po jego powrocie do Niemiec **ogłoszono wczoraj wieczorem ograniczenie przyjmowania nowych członków do korpusu.**

W chwili obecnej liczy on 40.000 uzbrojonych ludzi. Konrad Henlein postanowił przyjąć jeszcze 10.000 ludzi.

RZESZA GROZI ODWETEM

Wbrew pogłoskom nie rozstrzelano dotychczas na mocy wyroku sądów doraźnych ani jednego Niemca sudeckiego, nie zapadł też żaden wyrok śmierci. Charge d'affaires Rzeszy w Pradze złożył w praskim ministerstwie spraw zagranicznych

**ostrzeżenie, że jeśli czeskie sądy wojenne zaczną wydawać wyroki śmierci na Niemców sudeckich, — władze niemieckie zastosują środki odwetowe w stosunku do obywateli czeskich mieszkających w Rzeszy.**

Liczba uchodźców zbiegłych do Niemiec wzrasta z każdą godziną. W chwili obecnej dochodzi ona już prawie do 100.000.

PRAGA BEZ REKLAM ŚWIETLNYCH

PRAGA, 19.9. (tel. wł.) Dziś przez radio praskie zakomunikowano ludności że z dniem dzisiejszym zakazane jest używanie reklam świetlnych w Pradze.

# Polska wzmacnia nadzór granicy

## polsko-czeskiej

**WARSZAWA, 19.9. PAT. — Wobec skali zarządzeń wojskowych czechosłowackich w rejonach nadgranicznych — oraz wobec pojawiającej się znacznej liczby dezerterów armii czechosłowackiej na terytorium Polski, nadzór granicy polsko - czeskiej został wzmocniony przez specjalne oddziały ochrony pogranicza.**

# Ponowna interwencja Rządu polskiego

## w Londynie, Paryżu i Berlinie

**WARSZAWA, 19.9. (tel. wł.) Ambasadorowie Rzeczypospolitej otrzymali polecenie, aby ponownie interweniowali u rządów w Londynie, Paryżu i Berlinie i przedstawili jeszcze raz polski punkt widzenia przy rozwiązaniu sprawy Czechosłowacji.**

**Rząd polski — jak wiadomo — i jak to piszemy na stronie 3-ej — zainteresowany jest bezpośrednio w problemie czechosłowackim i każda koncesja przyznana Niemcom sudeckim — powinna być zastosowana również do mniejszości polskiej na Śląsku Cieszyńskim.**

## NA ŁAMACH PRASY

# WYDARTA ZIEMIA

„Gazeta Polska" pisze:

„Opinia polska długo i cierpliwie czekała na zmianę postępowania Czechów względem naszej ludności. Nigdy w Polsce nie zapomniano o tych zupełnie szczególnych warunkach polityczno - prawnych, wśród których „przyłączony" został Śląsk zaolzański do Czechosłowacji. Były chwile, w których rodziły się nadzieje dotrzymania przez Czechów obietnic, zobowiązań i umów. Łudzono się, że imperializm czeski opamięta się i że we własnym interesie zmieni stosunek do niewielkiego stosunkowo w państwie czesko-słowackim, lecz dla nas tak zasadniczego i ważnego problemu ludności polskiej w Czechosłowacji. Wszystko to było napróżno i nie przydała się tu nawet szczególnie przestrzegana przez ludność Śląska zaolzańskiego wola i lojalność względem republiki czeskiej.

Obecnie, gdy nadeszła chwila dziejowa dalekko sięgającej przebudowy Czechosłowacji, kiedy ta przebudowa musi mieć za cel naprawienia najjaskrawszych krzywd narodowych, których trwanie zagraża poważnie pokojowi Europy, musimy przypomnieć o tej zupełnie specjalnej sytuacji historycznej i politycznej Śląska zaolzańskiego.

Stan ten oraz bezwzględne i dyskryminacyjne traktowanie przez Czechów ludności polskiej autochtonicznej na tej polskiej ziemi, zmuszają tę ludność do wyraźnego i stanowczego domagania się tego wszystkiego, co będzie przyznane innym narodowościom.

W obecnej chwili mowy już nie ma o autonomii Niemców sudeckich, a wyłania się problem samostanowienia, który najprawdopodobniej doprowadzi do oderwania się od Czechosłowacji obszarów, zamieszkałych przez tę ludność. Przed 18 laty, w roku 1920, wykorzystali Czesi niezwykle ciężkie położenie Polski i uniknęli wówczas plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim. Dziś opinia polska stawia ten problem na porządku dziennym, albowiem o ile chodzi o przyszłe losy Śląska Zaolzańskiego, ludność polska nie może podlegać żadnej dyskryminacji.

W każdym bądź razie te same metody, które znajdą zastosowanie przy załatwieniu zagadnienia Niemców sudeckich, muszą być zastosowane przy rozstrzyganiu sprawy Śląska Zaolzańskiego.

Naród polski jest dziś silniej, niż kiedykolwiek, zespolony w zrozumieniu doniosłości problemu Śląska Zaolzańskiego i konieczności uregulowania losów tej polskiej ziemi oderwanej od macierzy. Konieczność ta staje przed opinią Europy jako jeden z niezbędnych elementów rozwiązania zagadnienia czechosłowackiego".

### NARÓD POLSKI JEST JEDNYM Z NAJSTARSZYCH W EUROPIE

W tygodniku „Prosto z mostu" zamieszcza p. Stefan Niewiadomski trzeci artykuł z dziedziny historii cywilizacji europejskiej; tym razem pisze o „Początkach państwa polskiego", opierając się w swych wywodach na badaniach prof. Czekanowskiego.

Autor mówi o procesie „nordyzacji", jakiej ulegli pra-Słowianie, mieszając się z Gotami. Dopiero wprowadzenie dynastii słowiańskiej Piastów (zapewne w końcu VIII wieku) oznacza nowy zwrot w dziejach.

Warto przypomnieć, że władca Polski jeszcze przez długi czas zachował tytuł króla Gotów. O tej tradycji świadczy nagrobek Chrobrego, na którym zachował się ten tytuł..

— Cywilizacja nasza — powiada p. St. Niewiadomski — okazuje się o wiele starsza, niż można było przypuszczać...

Jeżeli wiek narodu można mierzyć czasem trwania państwa, które go stworzyło, to naród polski jest jednym z najstarszych wśród żyjących narodów Europy i jednym z najbardziej skrystalizowanych.

Wszystko zaś, co mówiło się o naszej „młodości cywilizacyjnej" okazuje się jedną wielką pomyłką.

Dzięki względnie niezakłóconemu rozwojowi, Polska zdołała własne pierwiastki pasterskie, nordyczne i różne inne przetworzyć w zwartą, jednolitą cywilizację, wybitnie odrębną i oryginalną.

### ORDYNACJA WYBORCZA

W ciągu najbliższych dni — pisze w „Robotniku" p. H. Niedziałkowski — ciała kierownicze PPS. i Stronnictwa Ludowego powezmą decyzje ostateczne w sprawie stosunku do aktu wyborczego, który nastąpi tym razem jeszcze na podstawie dotychczasowej ordynacji.

Zanim owe decyzje zapadną, możemy stwierdzić z całą szczerością, że zarządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej, rozwiązujące Sejm i Senat r. 1935, uważamy za krok mądry i obiektywnie słuszny.

W dalszym rozwoju sytuacji red. Niedziałkowski uważa za pożądane szybkie uchwalenie nowej ordynacji i nowe wybory na jej podstawie.

---

ś. † p.

ZOFIA Z MURCZKIEWICZÓW

**GLUZIŃSKA**

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 10 września 1938 r. w Garbowie, przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbył się 13 września b. r. o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

MĄŻ, CÓRKI, SYN, ZIĘCIOWIE I WNUKI.

---

## Demonstracja obrony

### W PROCESIE DOBOSZYŃSKIEGO

LWÓW, 19.9. (tel. wł.) Przed Sądem Okręgowym we Lwowie rozpoczął się dziś proces przeciwko inż. Doboszyńskiemu. Przedmiotem rozprawy jest najście zorganizowanej bandy na posterunek p. p. w Myślenicach. Po odebraniu generaliów od oskarżonego — obrońca adw. Stypułkowski zgłosił wniosek, domagający się powołania w charakterze świadków wszystkich sędziów przysięgłych ostatniej rozprawy.

Po dwugodzinnej naradzie przewodniczący ogłosił postanowienie trybunału odrzucające wniosek obrony w kierunku wyłączenia obecnego kompletu sądzącego.

Po ogłoszeniu postanowienia obrońcy demonstracyjnie złożyli pełnomocnictwa.

Przewodniczący skazał wszystkich adwokatów na kary po 100 zł., uważając złożenie obrony za demonstrację ubliżającą sądowi.

Następnie sąd przystąpił do badania świadków.

---

## Ziemia wołyńska — armii

# Wielkie manifestacje społeczeństwa wołyńskiego

## na rzecz Armii i Naczelnego Wodza

ŁUCK, 19.9 (tel. wł.). Dzień poniedziałkowy był dla Łucka dniem wielkich uroczystości, związanych z przyjazdem i pobytem na Wołyniu Marszałka Śmigłego - Rydza, to też od rana przy pięknej i słonecznej pogodzie miasto przybrało odświętny wygląd, tonąc w powodzi chorągwi o barwach narodowych. Wszystkie gmachy urzędów i instytucyj zostały efektownie ozdobione, a wieczorem iluminowane. Na ulicach miasta zapanował wielki ruch, dzięki przybyciu wielkiej liczby delegacyj poszczególnych powiatów Wołynia i licznych wycieczek z miast i wsi Wołynia w strojach regionalnych, przybyłych celem wzięcia udziału w dzisiejszych uroczystościach oraz jutrzejszej defiladzie.

Już od samego rana na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego zebrały się tłumy, oczekujące na akt wręczenia armii zakupionego ze składek całego społeczeństwa wołyńskiego sprzętu wojennego. Przed godz. 10 na stadionie, gdzie zbudowano ozdobiony w zieleń i chorągwie ołtarz polowy, ustawiły się poczty sztandarowe organizacyj kombatanckich i oddziałów szkolnych P. W. Całą bieżnię stadionu zajęły dzieci szkolne, dalej na stadionie umieszczone zostały sprzęt wojenny w postaci 100 karabinów maszynowych i 6 armatek pancernych, ogólnej wartości ok. 700 tys. zł. Obok stanęła grupa 11 przedstawicieli powiatów Wołynia, wreszcie tłumne delegacje tych powiatów, kompania honorowa, zaś na trybunie zgromadzili się zebrani przedstawiciele władz i społeczeństwa wołyńskiego.

Przed bramą wyjściową stadionu ustawiła się kompania szkolna P. W. i tłum dzieci szkolnych z naręczami kwiatów. O godz. 10.30 przybył na stadion Marszałek Śmigły-Rydz w towarzystwie ministra spr. wojsk. gen. Kasprzyckiego i pierwszego wiceministra gen. Głuchowskiego oraz wojewody Hauke-Nowaka. Raport złożył dowódca O.K. gen. Smorawiński, po czym Marszałek przeszedł przed frontem kompanii PW, witając się z nią i podszedł do dzieci szkolnych. Tu witał go chłopczyk ze szkoły powszechnej, wygłaszając okolicznościowy wierszyk i wręczając kwiaty.

Wśród wielkiego entuzjazmu dzieci, wznoszących okrzyk na cześć Marszałka, p. Marszałek przeszedł szpalerem obsypywany kwiatami.

Przybycia Marszałka Śmigłego - Rydza oczekiwali na stadionie wiceminister Korsak i szef OZN gen. Skwarczyński, generalicja, przedstawiciele władz cywilnych i duchowieństwa z ks. biskupem łuckim Szelążkiem. Po wejściu na stadion Marszałka powitali przedstawiciele władz wojskowych z gen. Smorawińskim. P. Marszałek przeszedł przed frontem kompanii honorowej, następnie przywitał się z ks. biskupem Szelążkiem i generalicją, po czym skierował się w stronę delegacji społeczeństwa wołyńskiego.

Wśród gromkich i niemilknących okrzyków „Niech żyje", p. Marszałek przeszedł przed frontem delegacji, kierując się dalej w stronę ołtarza, gdzie zajął miejsce pod namiotem podpartym lancami ułańskimi. Przed ołtarzem polowym mszę św. celebrował ks. kapelan Święcicki. Po nabożeństwie i odśpiewaniu przez ks. biskupa Szelążka sprzętu wojennego, nastąpił uroczysty moment składania meldunków o dokonaniu zakupu sprzętu Panu Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi przez delegatów poszczególnych powiatów. W momencie tym padały cyfry zebranych sum i ilości zakupionej broni. Pan Marszałek uściskiem dłoni dziękował delegatom społeczeństwa za dokonany dar dla armii. Następnie wojewoda Hauke - Nowak wygłosił przemówienie, po którym wręczył P. Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi sporządzony akt dokonania.

Z kolei przemówił prezes wołyńskiej Izby Rolniczej Suchorzewski, stwierdzając, że suma 700 tys. zł, zebrana przez wieś wołyńską jest tylko symbolem gotowości mienia i serc ludności Wołynia, które stoją do dyspozycji Marszałka Śmigłego - Rydza.

Następny mówca prezydent m. Łucka Parnigowski skonstatował, że sprzęt wojenny zakupiony został z ofiar wszystkich warstw społeczeństwa wołyńskiego, które czynem tym pragnęło stwierdzić umiłowanie ziemi wołyńskiej dla armii polskiej.

Ostatnie przemówienie wygłosił p. min. spr. wojsk. gen. Kasprzycki.

W Łucku odbywał się także zjazd okręgowy Obozu Zjednoczenia Narodowego z udziałem gen. Skwarczyńskiego. Uczestnicy zjazdu przemaszerowali przed Marszałkiem Śmigłym - Rydzem, a następnie wzięli udział w herbatce wydanej przez wojewodę Hauke-Nowaka. Na herbatkę tę przybył Marszałek Śmigły-Rydz.

---

## Wczorajsza manifestacja w Katowicach

# Olbrzymie tłumy domagały się powrotu

## Śląska zaolzańskiego do Polski

Wczoraj wieczorem odbył się na rynku w Katowicach olbrzymi wiec manifestacyjny, zwołany przez „Komitet walki o prawa Polaków w Czechosłowacji" pod hasłem: „Dla braci za Olzą".

Już od wczesnych godzin popołudniowych zaczęła przybywać do Katowic z całej okolicy pieszo, w pochodach z orkiestrami i sztandarami na czele oraz kolejami i autobusami ludność województwa śląskiego, aby zamanifestować swą solidarność z Rodakami zza Olzy.

Około godz. 6 po poł. rynek katowicki był już tak szczelnie przepełniony, iż przybywający później musieli ustawiać się w wylotach przyległych ulic. Szczególnie tłumny udział w manifestacji wzięły masy pracującego ludu śląskiego, a więc: górnicy, hutnicy i mieszkańcy powiatów rolniczych w charakterystycznych strojach. Reprezentowane były wszystkie warstwy społeczeństwa - wszystkie organizacje. Tłumny udział w wiecu wzięli emigranci polityczni zza Olzia z ostatnich 20 lat.

Rynek katowicki, który przedstawiał morze falujących głów nie był widownią podobnie wielkiej manifestacji od czasów plebiscytu górnośląskiego, a liczbę uczestników oceniać można na ok. 40.000 osób.

Wiec — po odegraniu Hymnu narodowego zagaił przewodniczący marszałek sejmu śląskiego Karol Grzesik.

Z kolei zabrał głos p. Jan Szuścik, b. członek prezydium Rady Narodowej Śląska Cieszyńskiego z lat 1918—20.

W płomiennym przemówieniu stary bojownik o przynależność Zaolzia do Rzeczypospolitej przypomniał na wstępie o roku 1919—20 i o dokonanej wówczas grabieży Śląska. Przemówienie dyr. Szuścika było wielokrotnie przerywane burzliwymi oklaskami i okrzykami: „Wodzu prowadź nas na Czechów" „Niech żyje armia", „Niech żyją bracia zza Olzy", „Precz z bolszewicką Czechosłowacją", „Stworzyć korpus ochotniczy" — „Niech żyje polski górnik z Karwiny" itd.

Następnie odczytano rezolucję, którą zebrani przyjęli długotrwałą burzą oklasków i okrzyków na cześć braci za Olzą.

Po odśpiewaniu Roty, Hymnu Narodowego i Hymnu Powstańców śląskich wzniesiono okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Pana Prezydenta R. P., oraz Naczelnego Wodza, po czym uformował się olbrzymi pochód, który przeszedł ulicami miasta pod gmach województwa, gdzie prezydium wiecu złożyło rezolucję wojewodzie Grażyńskiemu.

---



## KTO WYGRAŁ?

Stała dzienna wygrana 5000 zł na nr 104284

15.000 zł na nr 45292

10.000 zł na n-ry: 44478 152793

5,000 zł na n-ry: 5866 18417 41572 58010 61962 135076

2,000 zł na n-ry: 4090 176107 31920 ... 82586 104208 117055 187234

## Hitler o Czechosłowacji

# JEST TO WRZÓD, KTÓRY ZATRUWA CAŁY ORGANIZM EUROPEJSKI

## Gdyby Henleina aresztowano, sam stanę się przewódcą Niemców sudeckich

„Daily Mail“ ogłasza wywiad Ward Price'a z kanclerzem Hitlerem na temat Czechosłowacji.

„Czesi twierdzą — oświadczył Hitler, — że nie mogą odbyć plebiscytu, albowiem tego rodzaju zarządzenie nie jest w ich konstytucji przewidziane. Moim zdaniem — ich konstytucja zdaje się przewidywać tylko jedną rzecz, a mianowicie, aby siedem milionów Czechów mogło uciskać 8 milionów mniejszości narodowych.

**Te kłopoty z Czechami winny ulec natychmiastowej likwidacji i to raz na zawsze.**

Jest to wrzód, który zatruwa cały europejski organizm. O ile ten stan rzeczy miałby trwać nadal, to zarażałby on stosunki międzynarodowe dotąd, dopóki by one się katastrofalnie nie załamały.

Egzystencja Czechosłowacji jako sojusznika Sowietów, wysuniętego w samo serce Niemiec, zmusiła mnie do stworzenia wielkiej niemieckiej armii lotniczej, co z kolei doprowadziło do wzmocnienia wojsk lotniczych Francji i W. Brytanii. Już raz podwoiłem niemiecką flotę powietrzną z powodu sytuacji, istniejącej obecnie w Czechosłowacji. Jeżeli tym razem nie uda się nam kryzysu opanować, marszałek Goering niedługo domagać się będzie ode mnie zgody na ponowne podwojenie sił, a wówczas Francja i W. Brytania podwoją swe floty powietrzne i w ten sposób szalony wyścig będzie trwał nadal.

Dopóki ucisk czeski nad mniejszością niemiecką trzyma Europę w stanie gorączki, muszę być na wszystko przygotowany. Przestudiowałem linię Maginota i dużo się z niej nauczyłem, ale myśmy skonstruowali na podstawie naszych własnych pomysłów coś, co jest jeszcze lepsze i co wytrzyma napór wszystkich sił świata, o ile w razie zaatakowania nas zdecydujemy się pozostać w defensywie.

Wszystko to jest szaleństwem, albowiem nikt w Niemczech nie marzy o zaatakowaniu Francji. Nie odczuwamy żadnej niechęci wobec Francji — przeciwnie

**w Niemczech istnieją silne uczucia sympatii dla Francji. Niemcy nie pragną również żadnej wojny z W. Brytanią.**

Mój Boże — wykrzyknął Hitler podniesionym głosem — ile mógłbym w Niemczech i dla Niemców uczynić, gdybym nie miał do czynienia z tą piekielną tyranią czeską nad paru milionami Niemców.

**Ale to musi ustać, to ustanie.**

Czesi nigdy nie byli niepodległym narodem, aż dopóki traktatami pokojowymi nie podniesiono ich do niezasłużonej i sztucznej pozycji panowania nad mniejszościami, liczniejszymi od nich samych. Utworzenie tej czechosłowackiej republiki, składającej się z wielu narodowości, po wojnie, było obłędem.

**Posadzenie intelektualne niższej garstki Czechów w roli rządzących nad mniejszościami, należącymi do takich narodów, jak Niemcy, Polacy, Węgrzy, posiadających za sobą tysiącletnią kulturę, było dziełem szaleństwa i ignorancji.**

Rząd czeski czyni rozpaczliwe wysiłki poważnienia wielkich mocarstw europejskich, albowiem inaczej państwo czeskie nie mogłoby dalej istnieć, ale jest rzeczą niemożliwą utrzymanie tego rodzaju nienaturalnej instytucji drogą politycznej i dyplomatycznej przebiegłości.

**Gdyby Henlein został aresztowany, oświadczył Hitler, to ja sam stanę się przewódcą Niemców sudeckich i bardzo byłbym rad widzieć, jak długo po tym p. Benesz byłby w stanie ogłaszać swe dekrety. Mam nadzieję, że nie ogłosi on listu gończego, celem aresztowania mnie.**

Gdyby Czesi posiadali wielkiego męża stanu, to dawno dopuściłby on do tego, by Niemcy sudeccy połączyli się z Rzeszą, zapewniając w ten sposób autonomię dla Czechów. Ale p. Benesz jest politykiem, a nie mężem stanu, — zakończył kanclerz Hitler“.

## Armia polska to potęga

# Entuzjastyczny głos generała francuskiego

## o naszej sile zbrojnej

W paryskim „Le Temps“ ukazał się artykuł francuskiego publicysty wojskowego, gen. Baratier, omawiający siły wojskowe Polski.

**Wywody te, nacechowane wielkim uznaniem i podziwem dla armii polskiej,**

zasługują tym bardziej na uwagę, że niedawno w tym samym dzienniku gen. Baratier poddał krytyce stan armii sowieckiej, wytykając jej słabość. Artykuły polityczno-wojskowe pióra gen. Baratier mają poza tym nietylko wartość informacyjną, ale stanowią zarazem ważny przyczynek do ewolucji poglądów we Francji na układ sił militarnych w Europie środkowej i wschodniej.

Na wstępie gen. Baratier daje wyraz przekonaniu, że

**znaczenie Polski w środkowo i wschodnio-europejskiej polityce, w najbliższej przyszłości wzrośnie.**

Polska tworzy bowiem pomost między państwami bałkańskimi na południu i grupą Oslo krajów północy.

**Długa linia graniczna z Czechosłowacją wyznacza poza tym — twierdzi autor — Polsce specjalnie ważną rolę w rozwiązaniu sprawy czechosłowackiej.**

Mówiąc o walorach militarnych Polski, gen. Baratier stwierdza, że są one bardzo wielkie. O sile wojskowej Polski

**decyduje wielki patriotyzm ludności, pracowitość, dzielność i wytrwałość żołnierza i wielki przyrost naturalny na wsi.**

Niemniej, niż 300 tysięcy ludzi — wywodzi gen. Baratier — przechodzi u nas rocznie przeszkolenie wojskowe, a odnosi się to nawet do obecnie pełniących służbę, mniej przecież, niż normalnie licznych, roczników wojennych. W tym miejscu autor zaznacza, że najliczniejsze roczniki armii francuskiej nie dostarczają więcej, niż 250 tysięcy żołnierzy.

**Z wielkim uznaniem mówi gen. Baratier o 20-tysięcznym, doskonale wyszkolonym korpusie oficerskim**

czynnej armii, wyrażając zarazem zachwyt dla imponującego rozwoju polskiego przemysłu wojennego. Wielki dowód żywotności tego przemysłu i narodu polskiego widzi generał francuski w tym, że na przestrzeni kilku lat zaledwie, staliśmy się samowystarczalni w dziedzinie produkcji materiałów wojennych dla naszej piechoty i lotnictwa, podczas gdy i na polu fabrykacji uzbrojenia dla artylerii zbliżamy się do tego ideału.

**Słabą stronę widzi gen. Baratier w kiepskim stanie naszych dróg,**

ale i tu stwierdza postępy, dodając przy tym, że

**sprawność marszowa żołnierza polskiego, niespotykana w równym stopniu w żadnej armii państw zachodnio-europejskich,**

z łatwością pokona i tę trudność. Mówiąc zaś o stanie ilościowym naszych sił zbrojnych na stopie pokojowej, publicysta „Le Temps“, zaznacza, że odpowiednie kredyty pozwoliłyby liczebność naszej armii znacznie zwiększyć. Dodaje jednak, że i dziś, na wypadek wojny,

**Polska potrafi bez trudności zmobilizować dwa miliony dobrze wyszkolonych, pierwszorzędnych żołnierzy.**

Artykuł gen. Baratier, głębokiego znawcy militarno-politycznej sytuacji państw europejskich, w superlatywach określający naszą armię, jest, zwłaszcza w zestawieniu z niedawną jego enuncjacją na temat wielkich braków armii sowieckiej, przejawem francuskiej myśli politycznej, dążącej do oparcia polityki wschodnio-europejskiej naszej sojuszniczki na rosnącej sile Polski i zerwania z orientacją prosowiecką.

## Henlein w przebraniu i za fałszywym paszportem

# W głównej kwaterze korpusu sudeckiego

## na granicy niemiecko-czeskiej

**W „Expresie Porannym“ specjalny wysłannik tego pisma zamieścił barwną korespondencję z Sudetów, którą poniżej zamieszczamy.**

SELB, (Bawaria). — Chyba nigdy granica czesko bawarska nie była tak starannie strzeżona i obstawiona jak teraz. Ale granica ta jest nie do upilnowania. Od 4 dni ruch z Czechosłowacji do Bawarii nabrał cech masowych. Na pograniczu niemieckim zorganizowano kilkanaście obozów dla uciekinierów.

Miałem sposobność zwiedzić punkt koncentracyjny w Hohenberg zorganizowany dla uchodźców z Chebu, Asch i Franzensbadu.

Obóz mieści się w obronnym zamku hr. Ansbachów. Zwodzony mostek i zamknięta brama broniła doń dostępu. Zamek zbudowany został przed 2 laty na użytek letnich kursów nauczycielskich. Nauczyciele są obecnie w szkołach i zajęli go teraz uchodźcy.

Uderza młody wiek tych uciekinierów. Na 105 mieszkańców obozu aż 83 jest w wieku użyteczności wojskowej. Ponieważ czeskie władze administracyjne wydały absolutny zakaz wyjazdu za granicę wszystkich mężczyzn od 17 do 44 lat, więc jest jasne, że uciekinierzy ci przedostali się tutaj przez krzaki i lasy.

Przemytnictwo ludzi stało się tu zjawiskiem masowym. Pod Hohenberg w miejscu gdzie granica wiedzie rowem i oddaje szosę Rzeszy Niemieckiej czekają przy drodze grupy ludności.

Wszyscy wiedzą, że jeśli nie za kwadrans to za pół godziny wychyli się z lasu młodzieniec, upewni się czy nie widać strażników i pędem przebiegnie kry tycznych 200 metrów. Oto jest już nowy mieszkaniec obozu.

Zamek w Hohenberg nie jest jedynym punktem zbiórki dla uciekinierów. W ciągu 4 dni przez obozy rejonowe przeszło około 45.000 obywateli czeskich. Centralą dla nich stanowi wielki obóz w Bayreuth, odległym o 60 km. od granicy a znanym dotąd dzięki Ryszardowi Wagnerowi.

Jest rzeczą pewną, że młodzież sudecka nie pozostanie długo w obozach. — Przygotowano już dla niej inny przydział. Od 24 godzin istnieje na pograniczu Sudeten - Deutsche Frei-Korps. — Organizatorzy tej dobrowolnej formacji wojskowej odmawiają wszelkich informacji co do siedziby, kierownictwa i uzbrojenia. Natomiast liczebność podawana jest b. chętnie choć niezbyt zgodnie prasie zagranicznej. (Mówi się o 20 albo o 50.000 ludzi.

Wydaje się, że działalność korpusu sudeckiego będzie użyta jako jeden z atutów niemieckich podczas konferencji w Godesbergu. Będzie ona argumentem przeciwko obowiązującemu stanowi rzeczy, przeciw któremu mieszkańcy tego kraju protestują już z bronią w ręku.

Drugim zadaniem korpusu będzie podtrzymywanie ducha ludności za kordonem.

Zadanie to spełnia również wódz partii Konrad Henlein, który codziennie odwiedza terytorium sudeckie. Przedwczoraj był w Cheb, wczoraj w Falkenowie, a dziś jeszcze nie wrócił z wycieczki, ale jest rzeczą pewną, że rozmawiał ze swymi rodakami.

W przebraniu, z przyprawionymi wąsami, w binoklach i za fałszywym paszportem Konrad Henlein przedostaje się przez granice i osobiście kieruje zejściem rozwiązanej SDP w podziemia.

Obecnie w Selb kierownicy niemieckiej partii sudeckiej z dr Szebekowskym Sandnerem i Hermanem na czele zapewniają, że akcja korpusu sudeckiego będzie trwała tak długo dopóki wojska czeskie nie opuszczą pogranicza.

**Jan Erdman**

## O prawa braci za Olzą

### DEMARCHE RZĄDU POLSKIEGO

„Le Jour“ donosi, że rząd polski podjął w robotę demarche w Paryżu i w Londynie, aby przypomnieć, że Polska zainteresowana jest bezpośrednio w problemie czechosłowackim i że każda koncesja przyznana Niemcom sudeckim powinna być zastosowana również do mniejszości polskiej na Śląsku Cieszyńskim.

Inne dzienniki francuskie zamieszczają również szereg innych informacyj o stanowisku opinii polskiej i polskich organizacyj w sprawie Śląska Cieszyńskiego, opatrując je tytułami: „Polska myśli o Śląsku Cieszyńskim“, „Mniejszość polska żąda takich samych praw, jakie będą przyznane innym“ itp.

## Piętnaście lat pracy LOPP

# Cyfry, które zaimponować muszą każdemu

### Przekazanie schronu przeciwgazowego zarządowi miejskiemu w Sosnowcu

Wkrótce mija 15 lat od powstania Ligi Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej. Instytucja ta opierająca swą działalność na dobrowolnych ofiarach społeczeństwa, postawiła sobie za zadanie zabezpieczenie ludności przed skutkami działań lotnictwa nieprzyjacielskiego, posługującego się podczas nalotów lotniczych bombami wypełnionymi gazami.

W okresie swego istnienia LOPP zdziałał bardzo wiele. W pierwszym rzędzie ufundowano ze składek członkowskich LOPP Chemiczny Instytut Badawczy — zakład naukowy — w którym obecnie są przeprowadzane studia, nad sposobem zabezpieczenia ludności przed zgubnymi działaniami gazów. Z biegiem lat, wskutek rozszerzenia się działalności LOPP, władze wojskowe widząc efekt tej pracy i poczynań, tej pożytecznej placówki społecznej, doszły do przekonania, że trzeba powiązać współdziałanie organizacji z obronnością Państwa, wychodząc ze słusznego założenia, że najskuteczniejszym sposobem do zwalczania lotnictwa nieprzyjacielskiego jest

#### SILNE I POTĘŻNE LOTNICTWO WŁASNE

Wobec tego cała działalność LOPP została zwrócona w pierwszym rzędzie na rozwój lotnictwa. Międzynarodowe challenge'e, które przyniosły tyle chwały i świetności lotnictwu polskiemu, były finansowane przez LOPP. W dalszym ciągu LOPP stara się o stworzenie wyjątkowych warunków dla lotnictwa: powstają więc: doświadczalne warsztaty RWD w Warszawie, Instytut Badań Technicznych Lotnictwa, Instytut Aerodynamiczny przy Politechnice w Warszawie i we Lwowie, cały szereg stacji meteorologicznych, a między nimi najważniejsza stacja na Pop Iwanie.

W roku 1937 LOPP przekazała Armii Polskiej

#### 146 SZTUK SAMOLOTÓW UFUNDOWANYCH Z DROBNYCH SKŁADEK CZŁONKOWSKICH

Jeżeli teraz spojrzymy na działalność LOPP na terenie Państwa, to widzimy, że instytucja ta przez cały okres piętnastoletniej pracy zajmuje się wyszkoleniem ludności cywilnej i przygotowaniem jej do obrony koniecznej na wypadek wojny. Zostały więc na terenie państwa wyszkolone następujące jednostki: służba dozorowania, która siecią swoją obejmuje teren całego Państwa, sztaby drużyn odkażających, szkoły, organizacje społeczne i zakłady przemysłowe. W ostatnim roku t.j. 1938 na skutek zarządzenia władz administracji ogólnej, zostali wyszkoleni komendanci OPL bloków, nauczyciele szkół powszechnych i gimnazjalni, kierownicy wydziałów w administracji ogólnej, w samorządach miejskich i wiejskich, słowem ogół obywateli gotowych na wypadek wojny stanąć w szeregach organizacji, która będzie miała na celu obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową.

#### SCHRONY PRZECIWGAZOWE W SOSNOWCU

Ostatnio LOPP zwrócił uwagę na budowanie schronów, które zabezpieczyłyby ludność cywilną przed nalotami nieprzyjacielskimi.

Schrony takie powstają w różnych ośrodkach Polski.

Nie dalej jak wczoraj odbyło się również przekazanie przez zarząd główny LOPP schronów przeciwgazowych zarządowi miejskiemu w Sosnowcu. Schrony te urządził w podziemiach Ratusza zarząd miejski, wyposażył zaś je we wszelkie najnowocześniejsze urządzenia zarząd główny LOPP. Dużo pracy w urządzeniu schronu włożył również miejski referat OPL.

Uroczystość wczorajsza zgromadziła w Ratuszu licznych przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa.

Do zebranych w schronie przemówił prezydent Kaczkowski, witając na wstępie przedstawicieli zarządu głównego LOPP pp. kpt. Zielińskiego i mjr Besiekierskiego oraz składając na ich ręce podziękowanie zarządowi gł. LOPP za przyczynienie się do urządzenia schronu. Dalej prez. Kaczkowski podkreślił doniosłość obecnej sytuacji międzynarodowej i konieczność wzmożonej akcji w zakresie obronności kraju. Z kolei przemawiał kpt. Zieliński, mówiąc o zadaniach LOPP i konieczności urządzania jak największej liczby schronów. Wreszcie zabrał głos starosta Walewski, który podkreślając doniosłość zadań LOPP zaapelował do zebranych przedstawicieli społeczeństwa, aby w okresie zbliżającego się Tygodnia LOPP przeprowadzili jak najszerszą propagandę w werbowaniu członków tej instytucji.

Po przemówieniach zebrani zapoznali się z urządzeniem schronów, przyczym fachowych wyjaśnień udzielał mjr Besiekierski.

W podziemiach Ratusza urządzone są dwa schrony z odkażalnią. Schron miejski jest jednym z najlepiej urządzonych w całej Polsce. Schron posiada wentylację ręczną oraz z napędem mechanicznym. Obsługiwany może być przez sieć miejską, a na wypadek jej uszkodzenia przez własny agregat. Znajdują się również zbiorniki na wodę. Jednym słowem schron jest całkowicie usamodzielniony.

Drzwi i okna są gazoszczelne, wytrzymałe na podmuch, gazy i gruzy.

Schron może pomieścić 250 osób.

Osoby, które miały możność oglądać schron przekonały się naocznie, że groszowe składki członków LOPP nie idą na marne, lecz przyczyniają się do wielkiego dzieła obronności kraju i zapewnienia ich własnego bezpieczeństwa.

Po zwiedzeniu schronu nastąpiło podpisanie aktu przekazania schronu zarządowi miejskiemu.

## „Dla braci za Olzą"

# DZISIEJSZE ZGROMADZENIA MANIFESTACYJNE W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

Zarząd Obwodu Będzińskiego Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej oraz Zarząd powiatowej Federacji PZOO. wydały następującej treści odezwę do społeczeństwa Zagłębia Dąbrowskiego:

POLACY!

Przed 20 laty wydarli nam Czesi szmat Śląska Zaolzańskiego, aby tę odwiecznie polską ziemię czeską uczynić.

W tym celu rozpoczęli bezprzykładną politykę wynaradawiania i pod osłoną rzekomego prawa — stosowali najbardziej bezwzględną metodę gnębienia naszych braci przez ucisk gospodarczy, pozbawianie kościoła, szkoły, prasy a nawet języka.

Nie pomogły protesty. Pod obuchem ucisku znaczna część Rodaków naszych opuścić musiała swą ziemię ojczystą, by szukać w Polsce schronienia.

Dziś wołają o ratunek!

Nie odmówimy Im tego!

**Jesteśmy jednej krwi — i nie ścierpimy dłużej krzywdy i bólu naszych braci.**

Niech zaborczy Czech usłyszy całej Polski wolę najtwardszą:

**ŚLĄSK ZAOLZAŃSKI MUSI ZNÓW ZŁĄCZYĆ SIĘ Z MACIERZĄ!**

**W tej walce o to najwyższe prawo Rodakom naszym pomożemy!**

**Tak nam dopomóż Bóg!**

Zarząd Obwodu Będzińskiego Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej.
Zarząd Powiatowy Federacji P.Z.O.O.

W związku z powyższą odezwą podaje się do wiadomości ogółu mieszkańców Zagłębia Dąbr., iż Zgromadzenia Manifestacyjne pod hasłem:

**„DLA BRACI ZA OLZĄ"**

odbędą się w dniu 20 września br. według następującego rozkładu:

**SOSNOWIEC:** godz. 19.30 na Placu 11 Listopada. Organizacje społeczne zbierają się w swych lokalach o godz. 18.30, skąd maszerują na Plac 11 Listopada.

**BĘDZIN:** Zbiórka organizacji o godzinie 19 na placu przed Dworcem; przemarsz na plac 3-go Maja.

**CZELADŹ:** Zbiórka organizacji na Rynku o godz. 19-ej.

**DĄBROWA GÓRN.:** Zbiórka organizacji o godz. 19 w szkole powsz. nr. 1 (ul. 3 Maja 80); przemarsz na plac przed Szkołę Górniczą.

**STRZEMIESZYCE:** Zbiórka organizacji o godz. 19 w lokalu Związku Strzeleckiego (dawne kino Illusion).

W programie Zgromadzeń okolicznościowe przemówienia i uchwalenie odpowiednich rezolucji.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZ DNIA

**20 Wrzesień**

### Wtorek

Eustachego, Zuzanny
Słowiański: Myślisława
Słońca wsch. 5.17, zach. 17.41
Księżyca w. 0.50, zach. 15,40

**HISTORIA PODAJE:**

997 Złożenie zwłok św. Wojciecha w kościele N. P. Marii w Gnieźnie.
1492 Koronacja Jana Olbrachta.
1526 Przyłączenie Mazowsza do Korony.
1870 Zjedn. wojska włoskie zajmują Wieczne Miasto. Upadek Państwa Kościelnego.

**PRZYSŁOWIA:**

We wrześniu na wschodzie
Gdy grzmot się odzywa,
Śmierć w ludziach swoje
Pod koniec ma żniwa.

**ZŁOTE MYŚLI**

Chcesz żyć długo i szczęśliwie — spędzaj młodość twardo i znojnie, spożywaj wszystkiego w miarę, unikaj rzeczy, które ci szkodzą.

**Hufeland.**

## Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Olimpiada".
EDEN: „Rosalie".
RIALTO: „Skłamałam".
Patria: „Chiński brylant".

—oOo—

## Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskibowej — ul. Piłsudskiego 18
G. Kupferbluma — ul. Nowopogońska 25
H. Rogowskiego — ul. Małachowskiego 12

—oOo—

## Przed V Tygodniem

### SZKOŁY POWSZECHNEJ

W związku ze zbliżającym się V Tygodniem Szkoły powszechnej, który trwać będzie na terenie całej Polski od 2 do 10 października, odbędzie się we czwartek dn. 22 bm. o godz. 19 w Sosnowcu w Ratuszu (sala Rady miejskiej) organizacyjne zebranie Komitetu Tygodnia.

—oOo—

× **OSOBISTE.** Prezydent Sosnowca p. J. Kaczkowski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął wczoraj urzędowanie.

## Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 20 bm. o godz. 19 przedstawienie dla Związku Przyjaźni, komedia M. Laszlo „W PERFUMERII".

Jutro, dnia 21 bm. o godz. 20.30 Teatr Miejski z Sosnowca gra w Olkuszu w sali kina „Orzeł" świetną komedię M. Laszlo „W PERFUMERII". Bilety wcześniej do nabycia w restauracji P. Bobrzeckiego.

#### BALET PARNELLA W SOSNOWCU

Niebywałą sensacją artystyczną będzie na pewne jedyny występ Baletu Parnella, który odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 20.30 w Teatrze Miejskim w Sosnowcu. Balet, na którego czele znajdują się najlepsi tancerze w Polsce: Zizi Halama, Feliks Parnell, Danuta Dymszkiewicz, Tadeusz Woliński i inn. wystąpi z całkiem nowym i bogatym programem, jak: „Na gruzach Hiszpanii" „Tańcowały dwa Michały" „Ręce mówią" „La habanera" „Wyprawa Lafayette", ostatni przebój Ameryki i Europy „Big Apple" itd. Wytworne i oryginalne toalety i kostiumy nadadzą całości ujmujący charakter i przyczynią się do uświetnienia wieczoru.

Pozostałe w niewielkiej ilości bilety do nabycia w firmie W. Czechowski, ul. 3 Maja i tele. 61624.

—oOo—

## Teatr w Katowicach

Wtorek, 20 bm. godz. 20 — Balet Parnella.
Środa, 21 bm. godz. 20 — „Gałązka Rozmarynu".
Czwartek, 22 bm. godz. 20 — „Wilki w nocy".
Piątek, 23 bm. godz. 20 — „Wilki w nocy".
Sobota, 24 bm. godz. 15.30 — „Damy i Huzary".
Sobota, 24 bm. godz. 19.30 — „Wilki w nocy".
Niedziela, 25 bm. godz. 15.30 — „Damy i Huzary".
Niedziela, 25 bm. godz. 19 — „Damy i Huzary".
Poniedziałek, 26 bm. godz. 19 — „Damy i Huzary".

—oOo—

## Kurs doskonalenia lekarzy cywilnych

#### W ZAKRESIE MEDYCYNY LOTNICZEJ

W czasie od 3 do 14 października zb. zorganizowany zostanie w Instytucie Badań Lekarskich Lotnictwa kurs informacyjny dla lekarzy, którzy w przyszłości przeprowadzać będą w przychodniach lotniczo - lekarskich i przy poradniach sportowo - lekarskich badania kandydatów do lotnictwa turystycznego, szybownictwa i do skoków spadochronowych.

Program kursu obejmuje zarówno teorię jak i zajęcia praktyczne w gabinetach Instytutu Badań Lekarskich Lotnictwa. Uczestnikom kursu przysługiwać będzie zniżka kolejowa w wysokości 75% na przejazd pociągiem w obie strony w II klasie pociągu osobowego i pośpiesznego. Kurs jest bezpłatny. Absolwenci otrzymają prawo badania kandydatów, przy czym badania te będą odpowiednio honorowane.

—oOo—

× **ZARZĄD SODALICJI MARIAŃSKIEJ PAŃ W SOSNOWCU** zawiadamia, że pierwsze zebranie powakacyjne odbędzie się w sobotę dnia 24 bm. o godz. 5 po południu, a msza św. w niedzielę o godz. 8 rano. Zarząd prosi wszystkie członkinie o punktualne przybycie.

—oOo—

## PROGRAM RADIOWY

#### WTOREK, 20 WRZEŚNIA.

5,15 Audycja poranna. 6,20 Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Salonowej. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół dla dzieci starszych. 11,15 Symfoniczna twórczość Bizeta — płyty. 12,00 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 13,50 Wiadomości bieżące. 14,00 Muzyka z płyt. 15,10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach. 15,15 Audycja dla dzieci. 15,30 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 15,45 Wiadomość gospodarcze. 16,00 Muzyka operowa. 16,45 „Od Tatr do stratosfery" — opowiadanie. 17,00 „Z albumu Beckera." 17,55 Program na jutro. 18,10 Recital fortepianowy. 18,45 „O dwunastu rozbójnikach" — opowieść. 19,00 Utwory skrzypcowe. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Transmisja z uroczystości „Dni Mickiewiczowskich w Nowogródku — płyty. 19,50 „Gdybym był młodszy dziewczyno" — koncert rozrywkowy. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,10 W stulecie wynalazku fonu — reportaż muzyczny. 21,00 Wiadomości sportowe. 22,05 Transmisja z Krakowa. Koncert wieczorny. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

# Przed wyborami do parlamentu

## Nadzwyczajne zebranie peowiaków Zagłębia Dąbr.

W związku z bliskim terminem wyborów do Sejmu i Senatu Zarząd koła Powiatowego P.O.W. w Sosnowcu zwołał w ub. niedzielę nadzwyczajne zebranie swych członków.

Zebranych powitał prezes koła powiatowego inż. Szydłowski, który odczytał następnie wyjątek deklaracji legionowo-peowiackiej w sprawie pracy nad narodowym zjednoczeniem.

Przed rozpoczęciem właściwych obrad tyczących udziału peowiaków w przyszłych pracach, związanych z wyborami zebrani wysłuchali sprawozdania p. Mieczysława Kopczyńskiego, delegata na wileński zjazd peowiaków.

Następnie prezes Szydłowski przypomniał zebranym o uroczystościach odsłonięcia pomnika Legionistów w Kielcach w dniu 2 października br., w których liczny udział winni wziąć peowiacy z Zagłębia.

W toku obrad nad zagadnieniem wyborów wszyscy zebrani peowiacy, będący jednocześnie przedstawicielami opinii tych, którzy nie mogli wziąć udziału w niedzielnym zgromadzeniu, oświadczyli, że pragną służyć sprawie umacniania naszego bytu narodowego i wierni ideologii Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego będą pracowali nadal przy budowie mocarstwowej Polski.

W wyniku rzeczowej dyskusji, w której zabierali głos liczni z zebranych, uchwalono następujący wniosek—rezolucję:

**„W zrozumieniu ważności chwili zebrani w dniu 18 września 1938 r. Peowiacy podkreślają swą gotowość służby dla Państwa i społeczeństwa polskiego, lecz zastrzegają się stanowczo przeciwko wciąganiu organizacji, lub pojedynczych członków w służbę osobistego interesu poszczególnych osób czy grup".**

Po uchwaleniu wniosku przystąpiono do zapisów na zjazd kielecki, na dzień 2 października br.

# Uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego

## pod budowę kościoła parafialnego w Kluczach

W ub. niedzielę w Kluczach pod Olkuszem, odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budujący się kościół parafialny pod wezwaniem N. M. P. N. P..

Poświęcenia dokonał **J.E. ks. biskup Kaczmarek z Kielc.**

Uroczystą sumę odprawił proboszcz olkuski, ks. prałat Mączka w asyście **ks. ks. Patko i Sobieraja.** Piękne i długie kazanie wygłosił ks. biskup Kaczmarek. Pienia religijne podczas sumy wykonał miejscowy chór pod batutą p. **Polaczka.**

Ks. biskupa przy bramie triumfalnej witali: pp. starosta olkuski, mgr. Mędala, proboszcz nowej parafji kluczewskiej ks. Misterek, oraz w imieniu miejscowej ludności pp.: **Stanisław Kazek i Bronisław Włoch.**

W odpowiedzi Dostojny Gość podziękował za serdeczne powitanie, udzielając zebranym błogosławieństwa.

Po uroczystościach w Kluczach J.E. ks. biskup przybył do Olkusza, gdzie był gościem miejscowego proboszcza, ks. prał. Mączki.

Przed wieczorem ks. biskup odjechał autem do Kielc.

W uroczystości brały udział wszystkie organizacje z Klucz, tłumy publiczności, oraz dziatwa.





# Odpowiedzialność kupców

### ZA PROWADZENIE NIEPRAWDZIWYCH KSIĄG

Minister sprawiedliwości wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem o rozstrzygnięcie następującej kwestji, o odpowiedzialności kupców za nieprawidłowe prowadzenie ksiąg handlowych.

[illegible] to przestępstwo przewiduje bowiem zarówno ordynacja podatkowa w art. 197, jak i kodeks karny w art. 281. Wątpliwości, jakie nastręczały się w praktyce sądowej, były nader istotne, gdyż ordynacja przewiduje tylko kary grzywny w wysokości 2—6 miesięcy, natomiast kodeks karny karę do 5 lat więzienia. Sąd Najwyższy uznał, że nierzetelne prowadzenie ksiąg handlowych, o ile zachodzi ono w związku z uszczupleniem należności podatkowej, winno być karane tylko na podstawie ordynacji podatkowej. W tych wypadkach, gdy ordynacja podatkowa przewiduje obok grzywny możliwość wymierzenia aresztu, o ile władza skarbowa uzna, że należy wymierzyć areszt, powinna się zwrócić z odpowiednim wnioskiem do sądu.

—oOo—

× **STOWARZYSZENIE KUPCÓW POLSKICH W SOSNOWCU,** wzywa swoich członków, aby w myśl rozporządzenia ministra rolnictwa i reform rolnych z dnia 18 bm. o uwidocznieniu ceny bezpośrednio na artykułach. W wypadku gdy ceny ulegają częstym zmianom, należy się zaopatrzyć w cenniki zmienne, na których możnaby każdorazowo cenę zmienić. Bliższych informacji w tej sprawie udziela Sekretarjat Stowarzyszenia kupców polskich.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny 6 (1 zgon), płonica 3, błonica 3, nagminne zapal. opon mózgowych 1, gruźlica 3 (3 zgony).

× **W SZKOŁACH ORGANIZOWANE BĘDĄ TANIE SEANSE FILMOWE.** Ministerstwo oświaty zezwoliło Tow. Popierania Budowy Szkół Powsz. na organizowanie w szkołach tanich seansów filmowych. W szkolnictwie powszechnym dla dzieci niezamożnych wstęp na te seanse będzie całkowicie bezpłatny. W zasadzie zaś cena biletów wstępu nie będzie przekraczać 20 gr. Przedstawienia filmowe w szkołach urządzane będą na terenie wszystkich [illegible].

# Śmierć pod ciosami siekiery

## Bestialskie zabójstwo w Strzemieszycach

W ub. niedzielę około godziny 10 wieczorem na kolonji Sulno w Strzemieszycach dokonano bestialskiej zbrodni.

Ofiarą zabójstwa padł 26-letni **Bogusław Kuc,** robotnik, zamieszkały na kolonji Sulno.

Krytycznego wieczoru Kuc spotkał się z zamieszkałymi na tejże kolonji **braćmi Janem i Henrykiem Pietrankami,** z którymi od dłuższego czasu żył w nieprzyjaznych stosunkach, powstałych na tle nieporozumień osobistych.

Między Kucem a Pietrankami doszło do bójki, podczas której Kuc padł trupem pod ciosami siekiery, w którą uzbrojony był Jan Pietranek.

Pozostawiwszy zmasakrowane zwłoki Kuca na drodze Pietrankowie zbiegli.

Zawiadomiona o bestialskim zabójstwie policja **wkrótce ujęła obu braci Pietranków.**

Przy zwłokach Kuca znaleziono skrwawioną siekierę oraz marynarkę Jana Pietranka.

Wiadomość o bestialskiej zbrodni wywołała duże poruszenie wśród mieszkańców Strzemieszyc i okolicy.

# Trzyletni chłopiec zastrzelił

## jednorocznego brata

Tragiczny wypadek śmierci jednorocznego chłopczyka, chrześniaka p. Prezydenta, wydarzył się w Olewinie, gm. Rabsztyn, pow. Olkuskiego.

Trzyletni Marian Kocjan, bawiąc się ze swym jednorocznym bratem, Ignasiem w stodole, znalazł **w słomie ukryty karabin niemiecki swego ojca.**

Manipulując bronią, spowodował wystrzał. Kula przeszyła głowę Ignasia, **powodując natychmiastową śmierć.**

Tragiczny wypadek wywołał wśród miejscowej ludności duże wrażenie.

# Sensacyjny proces

## o nadużycia kolejowe w Łazach

Wczoraj rozpoczął się w Zawierciu sensacyjny proces o nadużycia na kolei w Łazach. Streszczenie aktu oskarżenia podaliśmy w ub. niedzielę. Sprawę rozpatruje Sąd okręgowy w Sosnowcu na sesji wyjazdowej pod przewodnictwem sędziego Michalskiego. Oskarża prokurator Chutkiewicz.

Rozprawa odbywa się w sali Rady miejskiej m. Zawiercia, ponieważ sale sądu grodzkiego były zaszczupłe, jak już bowiem donosiliśmy samych świadków wezwano 152.

W dniu wczorajszym po odczytaniu aktu oskarżenia przesłuchiwani byli oskarżeni: **Teofil Smogorzewski, b. starszy zawiadowca odcinka drogowego w Łazach oraz jego syn Marian,** cieszący się ogólnym szacunkiem. Współoskarżonymi są: **Józef Bauer,** kierownik biura wagonowego w Łazach, **Czesław Witkowski,** magazynier, **Ludwik Ingster i Regina z Cymblerów Knoblerowa.**

Wczorajsza rozprawa przeciągnęła się do późnego wieczoru. Charakterystycznym był moment, gdy oskarżony Teofil Smogorzewski mówiąc o swej przynależności politycznej oświadczył:

— Jestem „endekiem".

Nie byłoby w tym nic specjalnie pikantnego, gdyby nie to, że broni go adwokat Weinfeld.

# Samobójstwo czy wypadek?

## Zwłoki młodego ucznia na torze kolejowym

Wczoraj około godziny 5 rano znaleziono na torze kolejowym obok więzienia w Będzinie zwłoki młodego chłopca w wieku 16 do 17 lat, przejechanego przez pociąg.

Uczniowski mundur w jaki ubrany był chłopiec, wskazywały na to, że był on uczniem jednej z miejscowych szkół.

Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów.

Ustaleniem tożsamości zwłok zajęła się policja, która jednocześnie prowadzi dochodzenie, czy zaszedł tu nieszczęśliwy wypadek, czy też chłopiec popełnił samobójstwo.

# Seria wypadków

### PODCZAS PRACY

Wczorajszy dzień obfitował w nieszczęśliwe wypadki podczas pracy w zakładach przemysłowych w Sosnowcu.

W fabryce Hulczyńskiego doznał stłuczenia nogi robotnik **Stanisław Nowiński.**

W fabryce „Decorum", gdzie bezpieczeństwo pracy pozostawia wiele do życzenia uległa wczoraj poważnemu okaleczeniu robotnica **Felicja Perkówna.**

W fabryce Babcock Zieleniewski został potłuczony robotnik **Piotr Stach.**

W podziemiach kopalni hr. Renard został potłuczony robotnik **Jan Radowiecki.**

Wszystkie ofiary wypadków przewieziono na kuracje do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

—xx—

# 6 miesięcy aresztu

### ZA ROZPOWSZECHNIANIE FAŁSZYWYCH WIEŚCI

Przedmiotem wczorajszej rozprawy w Sądzie okręgowym w Sosnowcu były głośne swego czasu zajścia na składami TUR-a w Chechle w powiecie Olkuskim. Na ławie oskarżonych zasiadł 20-letni **student U. J. w Krakowie, Michał Adam Rysiewicz,** jako oskarżony o rozpowszechnianie fałszywych wieści o działalności BBWR i OZN-u.

Rysiewicz nie przyznał się do winy już podczas pierwszej rozprawy, która odbyła się przeciwko niemu w sądzie grodzkim, broniąc się tym, iż został źle zrozumiany.

Sąd okręgowy zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazujący Rysiewicza na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata i 100 złotych grzywny.

—oOo—

# Oryginalne widowisko

### PIJANY W KOSTIUMIE KĄPIELOWYM NA ULICY

Wczoraj około godziny 5 po południu wzbudził sensację na ulicach śródmieścia Sosnowca jakiś mężczyzna spacerujący w kostiumie kąpielowym i skarpetkach.

Oryginalny spacerowicz, będąc przytym w stanie mocno podchmielonym, zachowaniem się swym i ubiorem wywołał wielkie zbiegowisko.

Roznegliżowanym zajęła się policja, przewożąc go do komisariatu, gdzie zatrzymano go do wytrzeźwienia.

Niezwykłym spacerowiczem okazał się miejski Bazyli Kulgawczuk, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Pańskiej.

—oOo—

× **ZEBRANIE GRUPY METODYCZNEJ HISTORII.** Jutro w środę dnia 21 bm. o godz. 17 odbędzie się w lokalu Państw. Liceum i gimnazjum im. St. Staszica w Sosnowcu zebranie Grupy metodycznej historii Zagłębia Dąbrowskiego. Na porządku zebrania: organizacja konferencji rejonowej Ogniska.

× **SKAZANIE KIESZONKOWCA.** W Dąbrowie Górniczej na ulicy Sobieskiego zatrzymano 21-letniego Juljana Podsiadłę (ul. Żeromskiego 16), który zręcznie wyciągnął portmonetkę z kieszeni jakiemuś przechodniowi. W portmonetce znajdowało się kilkanaście złotych. Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał wczoraj kieszonkowca na trzy tygodnie aresztu.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wczoraj wieczorem zażyła na ulicy Małachowskiego w Sosnowcu trucizny jakaś młoda kobieta. Denatkę przewieziono do szpitala [illegible] na Pekinie.

## Niesumienna płatniczka

SKAZANA NA ARESZT

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadała wczoraj Bajla Doneygierowa (Prez. Mościckiego 23) za udaremnienie egzekucji kilkudziesięciu palt męskich, zasekwestrowanych u niej na pokrycie zaległych podatków.

Niesumienną płatniczkę skazał sąd na miesiąc bezwzględnego aresztu.



## KRONIKA ZAWIERCIA

### Dożynki

Piękny zwyczaj „dożynek" obchodziły w ub. niedzielę koła gospodyń w powiecie Zawierciańskim. Dożynki zorganizowane były w Nowej Wsi (5 kół) i w Mrzygłodzie.

Do Nowej Wsi, jako gospodarz, któremu gospodynie składały wieńce, przybył p. wicestarosta powiatu Zawierciańskiego z małżonką, agronom powiatowy p. Słociński i instruktorka kół gospodyń wiejskich p. J. Lewińkówna. Na wyróżnienie zasługiwał wieniec koła gospodyń Zendek, wykonany w kształcie armaty. Po odśpiewaniu swych okolicznościowych piosenek i przejściu korowodem przed p. wicestarostą, odbyła się następnie zabawa przy akompanjamencie orkiestry ludowej.

Nie mniej miło odbyły się dożynki w Mrzygłodzie urządzone przez koło gospodyń tej osady. Na dożynki przybył tutaj p. poseł Sowiński, oraz prezes okręgowego Tow. kółek rolniczych p. Bonowski.

Po złożeniu wieńców gospodarzowi odbyła się zabawa w remizie strażackiej.

—oOo—

✕ POŚWIĘCENIE MOTOPOMPY. Ochotnicza straż ogniowa z Włodowic rozwija się coraz lepiej. W ub. niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia nowonabytej motopompy. Poświęcenia dokonał ks. prob. A. Witczak.

## KRONIKA OLKUSZA

### Poświęcenie

HALI WARSZTATOWEJ

Państwowe gimnazjum mechaniczne w Olkuszu, obchodziło uroczystość poświęcenia nowej hali warsztatowej, wybudowanej kosztem około 65 tys. zł.

Aktu poświęcenia dokonał proboszcz olkuski ks. prałat Mączka po uprzedniem odprawieniu nabożeństwa w kościele parafialnym.

Podczas aktu poświęcenia wygłosił piękne przemówienie ks. prał. Mączka. Słowa przemówili pp.: kurator okr. krakowskiego — Stypiński, naczelnik szkolnictwa zawodowego Nawrocki z Krakowa i burmistrz Olkusza, Majewski. Dyrektor gimnazjum mechanicznego p. Wład. Matjewski zapoznał zebranych z historią budowy hali, jej potrzeby dla szkoły i rolę, jaką ma spełniać będzie w pogłębianiu wiedzy technicznej.

W uroczystości wzięli udział pp.: starosta mgr Mędała, inspektor szkolny, Chlewski z Miechowa, dyrektorzy i kierownicy wszystkich szkół olkuskich, dyrektorzy gimnazjum mechanicznym pp.: Lepszy z Częstochowy, Krzyżkiewicz z Sosnowca i Wołejko z Dąbrowy Górn., oraz przedstawiciele społeczeństwa olkuskiego i szkoły ze sztandarami.

Nowa hala obszerna (40x20 mtr) jasna i z oszklonym dachem przedstawia się imponująco.

—oOo—

✕ TEATR SOSNOWIECKI odegra w dniu 21 bm. w Olkuszu wspaniałą komedję Laszlo p.t. „W perfumerji". Bilety wcześniej do nabycia w lokalu p. Bobrzeckiego.

**Dopomóż ociemniałym**

**choćby najskromniejszym datkiem w dniach ogólnopolskiej zbiórki 17, 18 i 19 bm.**

# Rozbita taksówka pod Bolesławiem

## Pasażer ciężko ranny

Onegdaj na zakręcie szosy w Bolesławiu pod Olkuszem rozbiło się doszczętnie auto (taksówka) o przydrożne drzewo.

Jadący w niem pasażer, p. Tylec, sekwestrator urzędu skarbowego w Olkuszu, siłą wyrzucony został z taksówki i doznał b. niebezpiecznych obrażeń ciała.

Szofer, 21-letni Tadeusz Rubnik z Olkusza, szczęśliwym zbiegiem okoliczności wyszedł z wypadku bez szwanku.

Widząc po katastrofie leżącego na szosie bez znaku życia pasażera szofer tak się przestraszył, że zbiegł od razu w niewiadomym kierunku.

Nieprzytomnego sekwestratora opatrzył na miejscu dr. Czachurski, po czym odwieziono go do szpitala w Olkuszu.

Jak się okazało, szofer nie miał prawa jazdy. Taksówka należała do Józefa Kowala w Olkuszu.

# Na Śląsku powstał

## Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju

Każdy zdrowo myślący obywatel przyzna, patrząc trzeźwo w przyszłość, że rozwój radiofonii i radiofonizacji kraju — to jeden z najważniejszych czynników rozwoju kulturalnego narodu i podstawowy element bezpieczeństwa ludności Rzeczypospolitej na wypadek klęsk elementarnych czy wojny. Doceniając tak wielkie znaczenie radia w naszym życiu społeczno-państwowym — powstały na terenie całego kraju regjonalne Społeczne Komitety Radiofonizacji Kraju (SKRK) — w skład których wchodzą wszystkie stowarzyszenia, towarzystwa, związki, organizacje, działające na ziemiach Polski. W ten sposób radiofonizacja kraju została ujęta w pewne ramy, gdyż przed tym panowała szkodliwa i chaotyczna wielotorowość.

W ub. tygodniu odbyło się w Katowicach posiedzenie organizacyjno-konstytucyjne Śląskiego Komitetu Radiofonizacji Kraju, na które przybyło blisko 30 delegatów z delegatek najpoważniejszych organizacyj. Po zagajeniu zebrania przez prof. Ligonia, dyrektora Rozgłośni Polskiego Radja w Katowicach, przystąpiono do obrad, w wyniku których ukonstytuował się następujący skład zarządu śląskiego SKRK.

Prezesem został wybrany wicemarszałek Sejmu Śląskiego dr. Włodzimierz Dąbrowski, w zastępstwie objęli: inż. Aleksander Ciszewski, generalny dyrektor Zakładów Hohenlohego, ks. dr. Bronisław Kominek, dyrektor Akcji Katolickiej Diecezj. Śląskiej, dr. Maria Kujawska, prezeska Towarzystwa Polek. Na skarbnika powołano Jana Mackiewicza, dyrektora P. K. O. w Katowicach, prezesa Polskiego Białego Krzyża. Red. Edmund Odorkiewicz, prezes Klubu Dziennikarzy Radjowych Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego w Katowicach, został wybrany na sekretarza śląskiego SKRK.

Protektorat nad śląskim wojewódzkim Społecznym Komitetem Radiofonizacji kraju przyjął wojewoda śląski dr. Michał Grażyński.

Dalsze władze śląskiego SKRK ukonstytuowały się: przewodniczący sekcji Propagandowo-Organizacyjnej red. Józef Burczak, prezes Syndykatu Dziennikarzy Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego; przewodniczący sekcji zbiórki funduszów i rozdziału odbiorników dr. Maksymilian Hasiński, kierownik Oddziału Oświaty Pozaszkolnej Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. W skład komisji rewizyjnej weszli: Stanisław Jeziorowski, dyrektor Państwowego Banku Rolnego Oddział w Katowicach, dr. Edward Kostka, naczelnik Wydziału Prezydjalnego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego i Bronisław Podolecki, sędzia Sądu Apelacyjnego w Katowicach.

# SPORT

## „Pościg za lisem"

### zorganizowany przez Automobilklub Śląski

W ub. niedzielę odbyła się przedostatnia w obecnym sezonie sportowym impreza Automobilklubu Śląskiego p. n. „Pościg za lisem". Impreza ta, pozornie łatwa, stawiała zawodnikom znaczne wymogi nie tylko w kierunku doskonałego orientowania się w terenie i wysuwania pewnych logicznych wniosków, związanych z jazdą, lecz również zupełnego technicznego opanowania maszyny.

Pogoda dopisała nadzwyczajnie, nie sprawili również zawodu uczestnicy imprezy, którzy jeszcze raz wykazali wysoką klasę dyscypliny sportowej, oraz techniki jazdy. Do startu stanęło 39 zawodników, z których ukończyło bieg 29. Organizacja imprezy doskonała. Konkurs powyższy nie tylko spełnił zadanie nakreślone programem prac Komisji Sportowej Automobilklubu Śląskiego, lecz dostarczył zawodnikom również sporą dozę towarzyskiej rozrywki i emocji.

W ogólnej klasyfikacji uzyskali zawodnicy następujące lokaty: 1. Karol Piętka, 2. inż. Władysław Górka, 3. Jerzy Zborowski, 4. inż. Gustaw Jonscher, 5. Tadeusz Janaszewski, 6. Jadwiga Dietz d'Arma, 7. mgr. Halina Rosnowska, 8. Stanisław Felix, 9. inż. Józef Wesołowski, 10. Ernest Heinzelman, 11. Filip Brenner, 12. Tadeusz Witwicki, 14. inż. Konrad Sentek, 15. bar. Zofia Hammerlingowa.

O godz. 18 odbyło się w lokalu Automobilklubu Śląskiego wręczenie nagród - plakiet, ufundowanych przez A. K. Śl., którego dokonał prezes Komisji Sportowej, dyr. Donat Chroll-Frolewicz.

## „Panuj zawsze nad maszyną"

### Interesujące zawody motocyklowe

Zanim przystąpimy do podania wyników z zawodów motocyklowych, organizowanych przez Klub motocyklowy Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, jakie odbyły się w ubiegłą niedzielę na trasie Sarnów — Siewierz pod hasłem „panuj zawsze nad maszyną", musimy dać kilka słów wyjaśnienia o rodzaju tych zawodów.

Zadaniem zawodnika było wykazanie sprawności maszyny i umiejętności panowania nad maszyną, a więc rychłe uruchomienie zimnego silnika, wyciągnięcie największej szybkości na długości jednego kilometra i zahamowanie maszyny ściśle na mecie. Nie wszyscy jednak zawodnicy całkowicie panowali nad maszyną, często kierowcy, którzy na wyścigach z brawurą zdobywali pierwsze miejsca, tu nie podołali zadaniu i pozostali na ostatnich miejscach.

Wyniki zawodów są następujące: w klasie do 100 cmc pierwsze miejsce zajął p. H. Lermer z KMZD na DKW w 1 min. i 20,2 sekundy, drugie miejsce p. W. Fidykowa (niezrzeszona) na Victorii w 2 min. i 43 sek.

W klasie do 250 cmc pierwsze miejsce zajął p. St. Wojewódzki (niezrzeszony) na Motosacoche w 58,7 sek., drugie miejsce p. J. Hercuszkiewicz z KMZD na DKW w 60 sekund i trzecie p. E. Hesse z KMZD na DKW w 65 sekund.

W klasie do 350 cmc. pierwsze miejsce zajął p. W. Białas z KMZD na NSU w 65 sekund, drugie — p. J. Gołacki z KMZD na Victorii 1 m. i 17 sekund i trzecie p. R. Cykowski (niezrzeszony) na AJS w 1 m. 59 sek.

W klasie do 500 cmc na pierwszym miejscu uplasował się p. C. M. Sidorow z KMZD na Rudge w 60 sek., na drugim — p. Ed. Walkowicz (niezrzeszony) na BSA w 69 sekund i na trzeciem miejscu p. C. Wacewicz z KMZD na Excelsiorze w 70 sekund.

W klasie do 5000 cmc z wózkami doczepnymi pierwsze miejsce zdobył p. T. Głuch z KMZD na Nortonie w 1 min. i 16 sek., drugie p. J. Płachecki z KMZD na Motosacoche w 1 min. i 32 sek. i trzecie p. L. Michalski z KMZD na Triumfie w 1 min. i 44 sek.

W klasie samochodów na pierwszym miejscu stanął p. E. Faust z KMZD na BMW w 1 min. 15 sek. i drugim p. W. Podolski z KMZD na Aero w 1 min. i 19 sek.

Poza konkursem, gdyż zawody były przeznaczone tylko dla członków KMZD i niezrzeszonych motocyklistów, startowali członkowie Dąbrowskiego Klubu i osiągnęli następujące miejsca: p. J. Jankowski na DKW pierwsze miejsce w klasie do 100 cmc w 58,7 sek. i p. E. Kalarus pierwsze miejsce w klasie do 100 cmc w 57,6 sek.

W zawodach ogółem przyjęło udział 33 zawodników, a zawodom przy pięknej pogodzie przyglądało się około tysiąca osób. Zainteresowanie zawodami motocyklistów było bardzo duże.

## Mistrzostwo Ligi okręgowej

BRYGADA NA CZELE TABELI

Rozegrane w ub. niedzielę dwa mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi okręgowej ZOZPN w Częstochowie zakończyły się przykrymi porażkami mistrza i wicemistrza okręgu.

Skra pokonała Zagłębie 3:1 (1:0), CKS zaś uległ Brygadzie w stosunku 1:4 (0:2). Częstochówka oddała Zagłębiance punkty walkowerem. Po niedzielnych rozgrywkach na czele tabeli utrzymała się nadal Brygada, dystansując Unię sosnowiecką różnicą jednego punktu.

Tabela przedstawia się obecnie następująco:

| Klub | gier | pukt. | st. br. |
|---|---|---|---|
| Brygada | 4 | 8 | 23:6 |
| Unia | 4 | 7 | 13:6 |
| Sarmacja | 4 | 5 | 6:4 |
| Zagłębianka | 3 | 4 | 10:5 |
| Zagłębie | 4 | 4 | 17:11 |
| Skra | 4 | 4 | 9:7 |
| Warta | 4 | 4 | 9:15 |
| Brynica | 3 | 2 | 4:7 |
| CKS | 4 | 0 | 3:13 |
| Częstochówka | 4 | 0 | 0:19 |

TABELA KL. A

Tabela mistrzostw kl. A ZOZPN po niedzielnych rozgrywkach przedstawiła się następująco:

| Klub | gier | punkt. | st. br. |
|---|---|---|---|
| Solvay | 5 | 8 | 17:6 |
| AKS | 5 | 8 | 15:11 |
| Hakoach | 4 | 7 | 11:5 |
| Czarni | 5 | 6 | 12:9 |
| Cynkownia | 5 | 6 | 17:18 |
| Zew | 5 | 6 | 14:15 |
| Saturn | 4 | 5 | 10:6 |
| Dąbrowa | 5 | 4 | 13:12 |
| Orzeł | 5 | 4 | 13:15 |
| Unia I B. | 5 | 4 | 10:16 |
| Strzelecki KS | 5 | 0 | 7:20 |
| Płomień | 5 | 0 | 0:16 |

## Rekordowa ilość zbiegłych

Z WIĘZIENIA PRZESTĘPCÓW

Z zakładu karnego Fontevrault we Francji w ciągu roku 1937 zbiegło aż 160 więźniów, mimo iż zakład ma zupełnie nowoczesne urządzenia alarmowe oraz odpowiednią ilość straży.

Władze były zupełnie bezradne, nie mogąc ostatecznie rozwikłać zagadki, w jaki sposób tak duża ilość więźniów mogła się wydostać na wolność. Zagadka ta do tej pory nie została rozwiązana, mimo zmiany całej straży więziennej oraz zaprowadzenia surowych rygorów.

## Likwidacja organizacji

„ZASTĘPCÓW OD SIEDZENIA W WIĘZIENIU".

Policja amerykańska zlikwidowała w Chicago tajną organizację, której zajęciem było dostarczanie „zastępców" do odbywania kary w więzieniach amerykańskich. Cena za dostarczenie zastępcy była bardzo wysoka, osiągała, zależnie od okresu kary, do 20.000 dolarów za 1 rok. Cena była tak wysoka, ponieważ organizacja starała się zawsze o dostarczenie prawie że sobowtóra. Czyniono nawet różne zabiegi chirurgiczne, by upodobnić „zastępcę" do mającego odbyć karę więźnia.

## Trzy siostry w jednym dniu

BIORĄ ŚLUB Z TRZEMA BRAĆMI.

Miejscowość Saint Omer we Francji obchodziła niezwykłą uroczystość, w której ze względu na jej niezwykły charakter wzięła udział cała ludność tej miejscowości, udając się na ślub trzech sióstr, które wyszły za mąż za trzech braci. Lecz nie na tym jeszcze koniec. Siostry bowiem pochodzą z rodziny liczącej 16 rodzeństwa, a bracia z rodziny, która liczy 15 rodzeństwa. Rzadki to wypadek już nie tylko ubogiej w dzieci Francji, ale nawet na całym świecie.

Bojarowie ruscy —

# ...czyli polska szlachta zagrodowa

Pan Gumenckyj w tygodniku UNDO, „Swoboda" w 12 numerach tego pisma zamieścił dłuższy, jeszcze nie zakończony artykuł p. t. „Rodowe drzewo naszego włościaństwa, który redakcja zamierza wydać jako osobną broszurę. W artykule tym wywodzi on naszą szlachtę zagrodową w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu od ruskich bojarów. (Nie obce nam nazwisko autora — czyżby to był Pan Humienicki z krwi polskiej ze zmienionym w metryce nazwiskiem, zgodnie z okólnikiem polityka na tronie władyczym?)

Uważny czytelnik wyczyta z artykułu „Swobody", że plemiona słowiańskie od Wisły do Dniepru miały charakter jednolity z przewagą tych czynników, z których powstał później naród polski (Pan Gumeneckyj wymienia Polan i Chrobatów z nad Wisły — Dniepru).

Najazdy Bułgarów, Awarów, Chazarów oraz Waregów doprowadziły — zdaniem autora — do zmiany typu ludności naddnieprzańskiej i powstania zawiązków narodu ukraińskiego. Najazdy te nie dosięgały jednak dzisiejszego południowego wschodu Państwa Polskiego, gdzie typ ludności tym zmianom nie uległ. Istnienie różnic między ludem ukraińskim z nad Dniepru, a ludnością południowego wschodu Rzeczypospolitej, nikt zaprzeczyć nie może.

Dla udowodnienia zasięgu ludności na zachodzie Pan Gumeneckyj powołuje się na kronikarza Nestora, tylko zapomina powiedzieć, że Nestor stwierdził pierwszy, iż Małopolska Wschodnia w zaraniu dziejów należała do Lachów, t. j. do Polski. Ziemie od Wisły do Dniepru miały — jak słusznie utrzymuje Pan Gumeneckyj — jednolity charakter, ludność zatym Małopolski Wschodniej nie różniła się od reszty Polski. Można być autorowi wdzięcznym, że tyle trudów poświęcił, aby przedstawić nam co stało się z dawnymi bojarami, z którymi chce związać naszą szlachtę. Autor interesująco opisuje dzieje Małopolski Wschodniej pod rządami książąt ruskich. Dzieje te, to okres wzajemnego tępienia się książąt przez bojarów, bojarów przez książąt. Zarówno jedni, jak i drudzy (bojarowie wywodzili się w znacznej części z drużyny książęcej z nad Dniepru) dążyli wszelkimi sposobami do władzy nad krajem. Nie będziemy tu z braku miejsca przytaczali niezliczonych rzezi tych rodzin, rzezi okrutnych, nie oszczędzających kobiet i dzieci, a tak charakterystycznych dla owych czasów.

Bunty, zamieszki i ruina kraju, były niemożliwe pod rządami króla Kazimierza Wielkiego, niosącego pokój umęczonej krainie. Historia nie mówi o tych rzeziach — bojarstwo samo, widząc, że przy Kazimierzu Wielkim hulać i krzywdzić ludności nie może, opuszcza kraj. Autor wymienia wielu emigrantów.

Zadajemy autorowi pytanie: ilu **było bojarów w Małopolsce Wschodniej w stosunku do ogółu ludności, zamieszkującej te zieme w 13-ym i 14-ym wieku, a nie przekraczającej stukilkudziesięciu tysięcy?** Przecież ten olbrzymi upust krwi przezeń opisany doprowadził do zupełnego niemal wytępienia tej warstwy. Pozostała nieliczna część w następnych wiekach szybko polonizowała się, tworząc polskie rodziny magnackie, żyjące po dziś dzień.

Oto koniec historii ruskich bojarów.

Wywody autora o bojarskich szczątkach zachowanych w Karpatach, sprzeczne są z historią osadnictwa obszarów karpackich wówczas pustych, sprzeczne są z ustrojem społecznych Rusi i Wschodu, mającym charakter arystokratyczny, a przecież bojarów służebnych nie można równać z drobną, ale pełnoprawną szlachtą polską.

W dziedziny opuszczone przez bojarów, a przede wszystkim w krainy puste wkroczył polski osadnik — polska szlachta zagrodowa, trwająca tam po dziś dzień.



# ZŁOTE INTERESY

## Jak ulokować 100.000 zł

„Express Poranny donosi:

Przemysłowiec drzewny, dawny znany adwokat p. S. L., wycofał część swoich kapitałów, około 100.000 zł, i chciał je ulokować w innej gałęzi handlu. Dał więc ogłoszenie.

Otrzymał szereg ofert. Znalazły się wśród nich i niepoważne z propozycjami „niesłychanych interesów".

Aż 57 wynalazców obiecywało mu zrobienie „kolosalnych zysków" po zrealizowaniu ich planów.

Jeden z „genialnych wynalazców" stołecznych tak pisze w swojej ofercie:

„Moj stmoczynny pansod wprowadzi przewrót w całym przemyśle. Bliższych tajemnic nie mogę podawać, aż podpiszemy umowę. Sądzę, że na zrealizowanie mego pomysłu wystarczy pańskiego kapitału. W ciągu trzech miesięcy sezonowych można zarobić co najmniej 50 tysięcy złotych."

Inny znowu ślusarz „z teoretycznym wyższym wykształceniem" — jak o sobie pisze — wynalazł autofatyczny guzik, który przyszywa się do różnych części garderoby, nie dziurawiąc jej. Przedstawia rysunek i prosi o pożyczkę 5.000 złotych.

Wśród pozostałych ofert znajdują się propozycje kupców, „uczonych", obieżyświatów i... kandydatek na żony.

W ofertach kupieckich nie ma nic szczególnego. Więcej już rzeczy ciekawszych zawierają propozycje uczonych. Niejaki p. K. I. z pod Tłuszcza, pracujący od szeregu lat nad zagadnieniem „przedłużenia życia ludzkiego przy pomocy zamiany poszczególnych części ludzkich na zwierzęce", zwraca się do przemysłowca o 1.000 złotych, któ. umożliwią mu kupno... małpy i różnych przyrządów chirurgicznych. Operacji chce dokonać na pomocniku ogrodnika. Pierwsze doświadczenia (nie pisze jakie) już się udały.

Najbardziej pociągająca jest propozycja starego emigranta, który „pola złotodajne w Australji i gdzie indziej zna, jak swoje pięć palców". 3.000 złotych pozwoliłoby mu wyjechać i kupić dużą działkę ze... złotem. Obliczył, że w ciągu pięciu lat będzie milionerem.

Dziewięć ofert pochodzi od płci pięknej. Jedna z jej przedstawicielek pisze:

„Jestem przystojna, zdrowa amatorska. Mam lat 22. Przeczytałam pańskie ogłoszenie, namyśliłam się i doszłam do przekonania, że te 100.000, co pan posiada, może nam wystarczyć na szczęśliwe życie aż do śmierci..."

# KOTKA JAKO NAPIWEK

Panny, obsługujące gości w cukierniach i kawarniach Londynu nie mogą się skarżyć na złe powodzenie. Zarabiają bardzo dobrze, tym więcej, że zwyczaj pozostawiania napiwków przyjął się dobrze i pod tym względem Anglicy są niezwykle solidni. Niemniej jednak zdarzają się różne wypadki, że w braku drobnej monety po podaniu rachunku przy sprzątaniu znajdują panny — zamiast brzęczącej gotówki, dyskretnie położonej pod filiżanką czy serwetką, względnie spodeczkiem — znaczki pocztowe, bilety do teatrów, kabaretów, kinoteatrów oraz wiele innych tym podobnych zastępczych napiwków.

Ostatnio jednak miał miejsce niezwykły wypadek. Oto jedna z usługujących panienek na stole, przy którym podawała starszej pani, po jej odejściu między cukierniczką a dzbanuszkiem od śmietanki, znalazła maluśką kotkę, która przy jedwabnej wstążeczce, zawiązanej na szyi, miała przypiętą karteczkę z napisem: „Twój napiwek — miła panienko". Niewątpliwie „miła panienka" byłaby wolała brzęczący napiwek, lecz musiała się pogodzić z faktem dokonanym, obejmując w posiadanie kotkę, która wkrótce stała się pupilką całego personelu pierwszorzędnej cukierni londyńskiej City, gdzie pracowała owa panienka.

Kotka dobrze „edukowana" sprawowała się poprawnie, nie mniej zarząd firmy wywiesił na ścianach następujące zawiadomienie: „P. T. szanownych gości prosimy o zmianę grubszej gotówki na drobne w kasie, względnie u obsługujących, ponieważ każdorazowo służymy dostateczną ilością drobnych. Z tych względów inne formy napiwków na przyszłość nie będą przyjmowane."

### PROSTE...

— Powiedz mi mój drogi — pyta nauczyciel ucznia —, w jaki sposób robisz tak wiele kleksów w zeszycie...

— Bardzo proste, panie profesorze, głęboko i mocno maczam stalówkę...

O. SOYKA

# Karty i Miłość

EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

Adaptacja autoryzowana

10)

Różowe usposobienie przygasło nieco, więc odpędził prędko nieprzyjemną myśl i uspokoił się natychmiast. Zresztą od dzisiejszego poranka wiara w świetną przyszłość i we własną nieomylność wzrosły niepomiernie i dlatego przeczuwając pożwiadomie spór lub tylko niezadowolenie ze strony Nory Otrzyckiej, był pewny, że je pokona z łatwością.

Wreszcie zmorzył go ciężki sen, graniczący z majaczeniem. Śniło mu się, że stos pieniędzy, leżących przed nim na stole, rośnie i rośnie, sięga sufitu. Rzuca karty i chce zabrać swoją wygraną, ale nie może jej dźwignąć... Zjawia się rozgniewany wuj, wołając: — „Zostaw te śmiecie i idź do biura!..." Chce uratować przynajmniej część, zgarnia, ile się zmieści w rozpostarte ramiona. Daremny trud! Wówczas zaczyna wyciągać po jednym papierku, ale każdy waży tyle co szyna kolejowa...

— Prędzej! — słyszy inny głos i widzi Wehlena-Bojemskiego, ubranego jak Mefisto, który siedzi na samym wierzchołku kopca banknotów, śmieje się złośliwie i wskazuje na partnerów, napychających sobie kieszenie jego pieniędzmi!... Rzuca się na nich, walczy rozpaczliwie, jednak oni są silniejsi. Chwytają go za gardło, duszą...

Zbudził się zlany zimnym potem i jeszcze więcej zmęczony niż przed snem.

Otworzył na pół nieprzytomne oczy, sięgnął gorączkowo pod poduszkę, namacał swój skarb i westchnął głęboko.

Zbliżał się wieczór. Aby skrócić nieznośnie dłużący się czas, Wołoszynowicz zabrał się do tualety: z rozmyślną powolnością przygotował ubranie, zastanowił się poważnie nad wyborem koszuli i krawata, ogolił się( choć to było wcale niepotrzebne, ubrał się — i jeszcze miał sporo czasu. Jednak wyszedł z domu, bo już nie mógł usiedzieć na miejscu.

II.

Jerzy Borosz już czekał w kawiarni. Wołoszynowicz zaczął mu od razu opowiadać o swoim triumfie — nie wyobrażał sobie, by jego wczorajsze wyczyny można było inaczej nazwać. Pragnął usłyszeć od kolegi słowa najwyższego podziwu i po chwili rzeczywiście się pławił w rozkoszy, wchłaniając bezkrytycznie zachwyt Borosza, choć za to musiał zapłacić haracz w postaci stuzłotowej „pożyczki". Dał ją z pieniędzy, z którymi zaczął karierę przy zielonym stoliku a które miał w osobnym przedziale portfelu, obiecując sobie uzupełnić ten drobny brak z dzisiejszej wygranej.

Borosz podziękował, nic nie wspominając o terminie zwrotu i tylko prosił usilnie o zachowanie w tajemnicy tej przyjacielskiej usługi, zwłaszcza przed Wehlenem-Bojemskim.

— Ależ oczywiście, mój kochany! — zapewnił Wołoszynowicz. — Zresztą to jest drobiazg... Powiedz mi lepiej, co sądzisz o Wehlenie-Bojemskim?

— Wyjątkowy człowiek... W każdym razie jeśli chodzi o indywidualność, to wyróżnia się z otoczenia. Przerósł je o głowę. Poza tym jest to dżentelmen w każdym calu i w ogóle... — urwał i zapalił papierosa.

— Tak, to musi być niezwykły człowiek! — zauważył w zamyśleniu Wołoszynowicz.

Chciał się o nim dowiedzieć bliższych szczegółów, lecz Borosz zbywał go półsłówkami, spróbował parokrotnie zmienić temat rozmowy, a gdy to nie odniosło skutku, zapytał:

— Wybierasz się do klubu?

— Na godzinę mogę wpaść! — rzucił niedbale Wołoszynowicz. — Pójdziemy razem?

— Nie, kochany Wiktorku; Dziś nie mogę.

— Dlaczego? — zmartwił się Wołoszynowicz. — Myślałem, że mnie zaprowadzisz, bo widzisz... jakoś nie wypada...

(C. d. n.)

OGŁOSZENIE Nr. 1.

## Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 100 statutu zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni notariusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w biurze Dyrekcji lub w kancelariach hipotecznych. Wadium licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

| Rep. hip. Nr. | W MIEŚCIE, PRZY ULICY | Suma nieumorzonej pożyczki | | Suma zaległości w ratach | | Licytacja rozpocznie się od sumy | Wadjum (Kaucja) | | Nazwa Wydziału hipotecznego | Notariusz, który dopełni licytacji, lub jego zastępca | Licytacja odbędzie się o godz. 11 z rana w dniu: |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | Złote | gr | Złote | gr | Złote | Złote | gr | | | |
| | w BĘDZINIE | | | | | | | | | | |
| 505 | Prez. Mościckiego | 39736 | — | 4647 | 33 | 60000 | 6000 | — | przy S. Gr. w Będzinie | Kowalewski Wacław | 12 grudnia 1938 r. |
| 589 | Jasnej | 29170 | 97 | 4084 | 98 | 44025 | 4402 | 50 | " | " | 12 " |
| 710 | Sączewskiego | 18749 | 67 | 2331 | 17 | 34575 | 3457 | 50 | " | " | 12 " |
| 103 | Czeladzkiej | 64569 | 11 | 9674 | 15 | 101475 | 10147 | 50 | " | " | 12 " |
| 77 | " | 2928 | 36 | 356 | 08 | 5400 | 540 | — | " | " | 12 " |
| 171 | Kościuszki | 1138 | 80 | 157 | 86 | 2100 | 210 | — | " | " | 12 " |
| | W SOSNOWCU | | | | | | | | | | |
| 1430 | Narutowicza | 35581 | 62 | 5822 | 65 | 53700 | 5370 | — | przy S. Okr. w Sosnowcu | Pruszyński Roman | 13 " |
| 231 | 1-go Maja | 34985 | 29 | 4159 | 07 | 52800 | 5280 | — | " | " | 13 " |
| 551 | Targowej | 10615 | 32 | 1330 | 50 | 19575 | 1957 | 50 | " | " | 13 " |
| 208 | Dębowej | 1748 | 88 | 211 | 48 | 3225 | 322 | 50 | " | " | 13 " |
| 1201 | Tylnej | 1342 | 16 | 209 | 40 | 2475 | 247 | 50 | " | " | 14 " |
| 610 | Dekerta | 6263 | 44 | 738 | 60 | 11550 | 1155 | — | " | " | 14 " |
| 159 | Sieleckiej | 2277 | 61 | 252 | 43 | 4200 | 420 | — | " | " | 14 " |
| | w ZAWIERCIU | | | | | | | | | | |
| 40[62] | Piłsudskiego. | 37171 | 86 | 5074 | 05 | 56100 | 5610 | — | " | " | 14 " |

Jednocześnie Dyrekcja Towarzystwa stosownie do §. 99 statutu, zawiadamia osoby, które nie mają obranego w hipotece zamieszkania prawnego ani rzeczywistego, a mianowicie: Surę Ingsterównę, prawa której zabezpieczone są na hipotece nieruchomości w Sosnowcu, rep. hip. Nr. 610 i Młyny Grudziądzkie „Cerealia" Spółka Akcyjna, prawa których zabezpieczone są na hipotece nieruchomości w Sosnowcu, rep. hip. Nr. 208, o sprzedaży tych nieruchomości, w terminie, miejscu i na warunkach powyżej ogłoszonych.

UWAGA: Nowonabywcy winni uzyskać zezwolenie właściwego wojewody na prawo nabycia nieruchomości położonych w pasie granicznym (Będzin, Sosnowiec i Zawiercie) Dz. U. R. P. Nr. 12/37, poz. 84 §. 1.




SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61673

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się ..

Oddziały „Kuriera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1. — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Lacińskiego. WOJKOWICE KOM., kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wl. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, garnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI